PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 3 kwietnia 1930 r. Nr. 78

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 2.IV. podaje artykuł min. J. Twardowskiego o traktacie handlowym polsko-niemieckim i zaznacza od siebie, że autor artykułu, jako osobistość autorytatywna, podnosi znaczenie traktatu w chwili obecnej, gdy w Niemczech koła wpływowe dążą do ponownego zbadania tego traktatu.

Min. Twardowski omawia gospodarcze znaczenie traktatu i podnosi zarazem jego duże znaczenie polityczne ze względu na odprężenie w stosunkach, jakie powoduje tak traktat handlowy, jak i zawarty już układ likwidacyjny. Jak wielkie znaczenie posiada porozumienie gospodarcze polsko - niemieckie, dowodzi fakt, iż jego następstwem w dziedzinie węglowej jest już układ węglowy polsko - angielski, do którego powinnyby przystąpić także Niemcy. Te układy niewątpliwie przyczynią się do międzynarodowej normalizacji obrotu węglowego.

W końcu autor podnosi doniosłość traktatu handlowego dla uporządkowania obrotu pieniężnego, któremu na zawadzie stała wojna celna, co posiada znaczenie dla kapitału międzynarodowego. W każdym razie wzmocnienie się finansowe Polski posiada także dla Niemiec b. wielkie znaczenie, gdyż ożywienie gospodarki i podniesienie polskiej siły nabywczej musi za sobą pociągnąć wzrost handlu niemieckiego.

L'Ere Nouvelle 29.III. zamieszcza artykuł wstępny pióra Alberta Milhaud p. n. „A l'est il y a de nouveau", omawiający stosunki polsko - niemieckie. Autor na wstępie zaznacza, iż zainteresowanie konferencją londyńską powoduje, iż zdarzenia europejskie uchodzą uwadze opinji, mimo niezwykłą doniosłość tych zdarzeń: autor ma tu na myśli odprężenie polsko - niemieckie, które na tle przesilenia gabinetowego, jakie obydwa państwa przeżyły, wydaje mu się szczególnie charakterystyczne. Milhaud twierdzi, iż uspokojenie na wschodzie Europy wywołane jest nietylko zawarciem umów przez Polskę i Niemcy, ale również i wskutek tego, iż zamilkł stale skarżący się Woldemaras, a wojna między Polską a Sowietami z przed lat dziesięciu zamieniła się na ożywione stosunki gospodarcze, znajdujące swój wyraz zwłaszcza w eksporcie polskich wyrobów metalowych na teren Rosji.

Wracając do stosunków między Polską a Niemcami, Milhaud podkreśla niezwykły postęp w tej dziedzinie; autor zaznacza, iż ci z pośród Polaków, którzy odnosili się nieprzychylnie do „pro-niemieckiej polityki" Brianda, mieli możność poznania tej prawdy, że zbliżenie francusko - niemieckie ułatwi zbliżenie polsko - niemieckie i odwrotnie poprawa stosunków polsko - niemieckich umożliwia Francji prowadzenie liberalnej polityki. Idee powyższe nie są zresztą nowe — wypowiedział je w formie niezwykle szczęśliwej min. Zaleski na komisji spraw zagr. senatu. W tych warunkach, zdaniem autora, śmiało można powiedzieć, iż polityka Brianda przyniosła środkowej i południowej Europie poważne odprężenie sytuacji. W tem miejscu zwraca autor uwagę na kontrast między stosunkami na wschodzie Europy a „polityką trójporozumienia".

W d. c. autor podkreśla szkody, jakie polsko-niemiecka wojna celna wyrządziła obu krajom; obecnie stosunki handlowe mają najlepsze szanse rozwoju. Autor zastrzega się, iż traktat handlowy i umowa likwidacyjna nie usunęły wszystkich kontrowersyj polsko - niemieckich; Niemcy nie zaprzestaną myśleć o rewizji granic, a Polacy z całą stanowczością będą ich bronić; te dwie polityki nigdy nie zjednoczą się, jednakowoż uspokojenie jest możliwe i już wchodzi w fazę realizacji.

W zakończeniu autor podnosi, iż w pięć lat po zawarciu traktatów w Locarno — duch ich przeniknął politykę niektórych państw europejskich, jak Francję, Niemcy i Polskę, które pracują nad ideą zjednoczenia europejskiego. Wielkie zwycięstwo idei Lokarna autor upatruje w tem, że za planem Younga w parlamencie francuskiem głosowała nawet „nieuf-

na" prawica. Obecna sytuacja polityczna dowodzi pomyślnego rozwoju polityki, zainicjowanej przez Francję w r. 1924.

Journal de Genève 30.III. w koresp. z Berlina omawia traktat handlowy polsko - niemiecki i umowę likwidacyjną. Dziennik podkreśla, iż umowa likwidacyjna ratyfikowana została bardzo nieznaczną większością, co ułatwia przeciwnikom tej umowy akcję, mającą na celu wyrażenie przeciwko niej sprzeciwu. Odnośnie traktatu handlowego dziennik zaznacza, iż niemieckie koła agrarne ustąpiły ze swego dotychczasowego, bezwzględnie wrogiego stanowiska; koła te bowiem otrzymały zapewnienie ze strony czynników rządowych, iż import trzody i ziemiopłodów z Polski nie obniży cen tych produktów w Niemczech. Koła przemysłowe wiążą z traktatem duże nadzieje, nie brak jednak i głosów, które do nawiązania stosunków z Polską odnoszą się sceptycznie.

Omawiając umowę likwidacyjną, dziennik zaznacza, iż zaprzestanie akcji wywłaszczeniowej, kończy bardzo zaciekły spór, przeto umowę likwidacyjną należy traktować jako duży krok naprzód w stosunkach polsko - niemieckich.

Dziennik podkreśla specjalnie to, iż opinja niemiecka i sfery urzędowe uważają układy z Polską za nie mające żadnego związku z problematem granic; nawet postępowi Niemcy, którzy rozumieją, iż dostęp do morza jest dla Polski koniecznością życiową, pragną sprawę korytarza uregulować w drodze jakichś koncesyj, zapewniających Polsce możność korzystania z portów bałtyckich.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Der Deutsche 1.IV. pisze, że rząd Brüninga mógłby nie utrzymać się nietylko z powodu opozycji socjaldemokracji, ale i z powodu tendencyj, istniejących wewnątrz partyj rządowych, na skutek wszczętej przez ten gabinet „polityki asocjacji". Autor pisze w d. c.: „Jednak nowy rząd raczej należy uważać za próbę prowadzenia przedewszystkiem polityki socjalnej na szerszej podstawie, niż na to pozwala potrzeba agitacyjna socjaldemokracji". Pismo zaznacza: „Nasz stosunek do rządu będzie zależał od tego, czy ta próba się uda, czy też nie".

Le Matin 1.IV. w depeszy z Berlina wyraża pogląd, iż gabinet Brüninga nie utrzyma się długo przy władzy.

Journal des Débats 1.IV. w artykule Gauvaina, poświęconym sytuacji politycznej Niemiec, wyraża pogląd, iż Brüning, nie posiadając większości parlamentarnej, wszystkie swe rachunki oparł na zaufaniu Hindenburga, który istotnie obdarza niem obecnego kanclerza. Zdaniem dziennika, nawet wyrażenie Brüningowi nieufności przez parlament nie spowodowałoby przesilenia; w tym wypadku bowiem prezydent Rzeszy mógłby oprzeć się na art. 48 konstytucji wejwarskiej, który przewiduje możliwość mianowania rządu przez prezydenta bez względu na parlament— dla zabezpieczenia zagrożonego porządku publicznego. Dziennik nadmienia, iż ewentualne zastosowanie powyższego przepisu do obecnej sytuacji Rzeszy spotkałoby się z niezwykle silnym sprzeciwem lewicy.

L'Action Francaise 31.III. w artykule Bainville'a wyraża pogląd, iż Hindenburg powierzył dlatego rządy Brüningowi, by zrehabilitować się za przeforsowanie planu Younga. Autor wyraża przypuszczenie, iż przy obecnym prawicowym rządzie, powołanym pod hasłem niewykonywania planu Younga, znowu wypłynie Schacht, który swobodnie będzie mógł kontyuować swoje dzieło.

Le Temps 31.III. w art. wst., poświęconym nowemu gabinetowi niemieckiemu, twierdzi, iż obecna sytuacja Niemiec jest niezwykle trudna; przesilenia rządowe zawsze otwierają nowe możliwości, które mogą stać w sprzeczności z ogólnym porządkiem europejskim. Dziennik podkreśla, iż zlikwidowanie ostatniego przesilenia w Niemczech w ciągu 48 godzin daje podstawy do mniemania, że decydujące czynniki niemieckie czuwają nad wytycznemi swej polityki.

The Times 31.III., omawiając w art wst. nowy gabinet niemiecki, pisze m. in., że Curtius i Moldenhaner dają gwarancję, iż polityka zagraniczna prowadzona będzie w duchu Stresemanna. Obawy Francji z powodu wejścia do gabinetu Schiele'go i Treviranus'a są, zdaniem autora, przesądzone, ponieważ Hindenburg stoi na stanowisku wypełnienia zobowiązań, przyjętych przez Niemcy. W razie zbyt dużych trudności we współpracy z Reichstagiem Hindenburg może skorzystać z art. 48 konstytucji, lecz czyni wszystko ażeby wpoić parlamentowi zrozumienie konieczności współpracy z rządem tak w sprawach wewnętrznych jak i zewnętrznych.

The Daily Telegraph 31.III., omawiając w art. wst. ostatnie przesilenie ministerjalne w Niemczech, podkreśla szybkie jego zlikwidowanie dzięki osobistemu wpływowi Hindenburga; dziennik przypuszcza jednak, że gabinet nie będzie długotrwały, ponieważ usiłuje rządzić bez największej grupy w Reichstagu— socjalistów, którzy rozpoczną atak przeciwko partjom burżuazyjnym, reprezentowanym w gabinecie. Rząd będzie zmuszony szukać oparcia w nacjonalistach, przeciwnikach planu Younga. Utrzymanie Curtiusa w gabinecie jest gwarancją kontynuowania polityki zagranicznej Stresemanna.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Deutsche Tageszeitung 1.IV. Dr. K. Megerle omawia politykę zagraniczną Niemiec i podkreśla, że należy ją poddać rewizji i wziąć pod uwagę nowe nasuwające się możliwości. Brüning już wskazał na fałszywe przesłanki, jakiemi się kierował b. kanclerz Müller w 1928 r. w Genewie w sprawie polityki rewizyjnej.

Autor wskazuje na dokonywające się zmiany w równowadze sił na wschodzie i południowym wschodzie Europy, i zaznacza, że konferencja londyńska

może dać wiele wskazówek co do rzeczywistego układu sił.

Autor zaznacza, że polityka niemiecka na dłuższą metę nie powinna zaniedbywać nadal zagadnienia państw bałtyckich. Niemcy są winne temu, że państwa te nie szukają zbliżenia do Niemiec, które się niemi nie interesowały, a nawet nie wierzyły w ich trwały byt. Dlatego zwróciły się one ku Londynowi, Paryżowi i Warszawie. Polityka prorosyjska Niemiec przyczyniła się do oziębienia stosunków z Polską i do powściągliwości państw bałtyckich wzgl. Niemiec oraz do oziębienia stosunków z Anglją. Utrzymanie państw bałtyckich leży w interesie Niemiec. Nie oznacza to wcale wrogiego stanowiska wobec Rosji, dla której niemieckie wpływy w tych państwach są zawsze jeszcze milsze, niż polskie lub angielskie.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI. PLAN YOUNGA.

Journal des Débats 31.III. w związku z ratyfikacją układów haskich pisze, iż Francja obecnie ponosi realne ofiary wzamian za przyszłe niepewne korzyści. Wynik głosowania w parlamencie dziennik tłomaczy tem, iż w momentach decydujących stronnictwa wolą iść razem, by ponosić łączną odpowiedzialność; nie bez znaczenia była również akcja Tardieu. Dziennik zaznacza wszelako, iż za plan Younga obecny rząd nie może być odpowiedzialny.

L'Action Française 30.III. zamieszcza obszerny artykuł Bainville'a, poświęcony planowi Younga. Autor, zaznaczając, iż w obecnych warunkach czynniki ekonomiczne posiadają w życiu narodów znaczenie większe niż czynniki polityczne, pisze, iż zgodnie z tem plan Younga możnaby uważać za twór zupełnie realny i jeśli Niemcy nie będą zobowiązań wykonywały, stracą całkowicie kredyt, co równa się utracie podstaw egzystencji. Jednakże, zdaniem autora, twórcy planu zapomnieli o niezwykle poważnej okoliczności: plan Younga jest tworem wielkiej finansjery i swoją rację bytu czerpie z ustroju kapitalistycznego; tymczasem wystarczy spojrzeć na rządy krajów Europy, by przekonać się, iż ten systemat kapitalistyczny, jakim jest plan Younga, zbudowany został na terenach, podminowanych przez socjalizm. Omawiając sytuację polityczną w poszczególnych państwach Europy, autor dochodzi do wniosku, iż nawet ewentualny upadek gabinetu Mac Donalda nie powstrzyma Anglji w drodze ku socjalizacji; Francja zaś zwłaszcza pod rządami Tardieu coraz bardziej zaczyna podlegać wpływom socjalistów; odnośnie Niemiec autor stwierdza, iż chwilowe objęcie władzy przez stronnictwa prawicowe jest bez znaczenia. W zakończeniu Bainville podkreśla, iż nieliczenie się autorów planu Younga z realnemi warunkami życia politycznego zemści się już w najbliższej przyszłości.

Le Journal 30.III. twierdzi, iż zjednoczenie się stronnictw na platformie planu Younga, jako zagadnienia, od którego zależy przyszłość Francji, daje podstawę do mniemania, iż parlament rozumie interes państwa, jako całości.

L'Ere Nouvelle 30.III. twierdzi, iż manifesacja, zorganizowana przez monarchistów francuskich dla wyrażenia protestu przeciwko planowi Younga, stanowiła wyraźny dowód tego, iż naród francuski jest zadowolony z ratyfikacji tego planu.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

The Times 31.III. w art. zatytułowanym „W poszukiwaniu formuły" pisze m. inn., że o ile pożądana formuła zostanie znaleziona, to rokowania w sprawie porozumienia „pięciu" zostaną podjęte z nadzieją na powodzenie, mimo istniejących trudności. Jeśli poszukiwania okażą się bezowocne, to nie pozostanie nic innego, jak zlikwidować lub zawiesić konferencję, jako dążenie do porozumienia pięciu i pozwolić Anglji, Stanom Zjednoczonym i Japonji prowadzić rokowania o dojście do trójporozumienia, które może być uzupełnione przez akces państw łacińskich po wyrównaniu różnic, istniejących między niemi.

W dalszym ciągu autor wyjaśnia trudności wyszukania formuły, któraby mogła zadowolić Francję i nie krępować Anglji. Pakt Ligi, traktaty lokareńskie i pakt Kellogga nie zdołały tego uczynić. Autor wypowiada się przeciwko nowym zobowiązaniom Anglji.

The Daily News 31.III., komentując w art. wst. wystąpienie prasy Hearstowskiej przeciwko Mac Donaldowi pisze, że Hearst jest zaciekłym nacjonalistą, który znienawidził konferencję londyńską od samego jej początku, albowiem jego dążeniem jest, by Stany Zjednoczone posiadały najpotężniejszą flotę na świecie. Bardziej oświeceni Amerykanie mają jak największy szacunek dla Mac Donalda i pragną powodzenia konferencji. Współpraca obu rządów istnieje nienaruszona. Osobisty atak na Mac Donalda nie zasługuje nawet na odpowiedź. Atak Hearsta jest ważny o tyle tylko, że uwypukla on głęboką niechęć Amerkan do wszystkiego, co miałoby pozory uwikłania Ameryki w sprawy europejskie. To nastawienie umysłowości amerykańskiej nie może być lekceważone przez polityków europejskich.

The Chicago Sunday Tribune 30.III. w koresp. z Londynu pisze, że niezaaprobowanie przez prez. Hoovera projektu Stimsona paktu konsultatywnego wywołało konsternację na konferencji, ponieważ nikt nie wie, czem projekt ten będzie zastąpiony i czy Francja otrzyma od Anglji gwarancje bezpieczeństwa, których się domaga, bez podpisu Stanów Zjednoczonych. Krążą pogłoski o nieporozumieniu pomiędzy Stimsonem a Morrow, ambasadorem amerykańskim. Stimson zarzuca Morrow, że wciągnął go do tej sprawy i ściągnął na niego niezadowolenie prez. Hoovera. Briand jest wysoce niezadowolony z takiego obrotu rzeczy. Mac Donald jest zdecydowany nie zobowiązywać się do obrony Francji, o ile Stany Zjednoczone odmówią swych gwarancyj. Eksperci, którzy usiłowali znaleść formułę, wzmacniającą art. 16 Paktu Ligi, porzucili te wysiłki. Czynione są usiłowania ruszenia z martwego punktu, lecz — bez rezultatu. Grandi, Briand, Mac Donald, Stimson i Matsudaiza nie ustępują ze swych dotychczasowych stanowisk.

L'Independance Belge 31.III. twierdzi, iż konferencja londyńska dowodnie wykazała, iż Europa nie może liczyć na żadną pomoc z zewnątrz; Ameryka nigdy Europie nie pomoże, musi więc Europa sama szukać środków zaradczych.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Prasa litewska z końca marca zamieszcza przemówienie litewskiego ministra spraw zagranicznych p. Aleksy, wygłoszone na plenarnem posiedzeniu litewskiej izby rolniczej.

Na wstępie minister podkreślił trudną sytuację rolników litewskich — pomimo zeszłorocznego urodzaju. Niepomyślną konjunkturę dla rolnictwa litewskiego spowodowały niskie nadzwyczaj ceny zboża i konkurencja zagranicą Polski i Niemiec, które często ze stratą rzucały ogromne ilości zboża na międzynarodowy rynek. Akcja rządu litewskiego w kierunku podniesienia cen zboża nie powiodła się i — zdaniem p. Aleksy — nie można liczyć w najbliższej przyszłości na podniesienie się cen zboża na Litwie. Rolnicy litewscy powinni przeto — zdaniem ministra — przystąpić do intensywnej hodowli bydła i nierogacizny, a to z powodu pomyślnego rozwoju eksportu trzody chlewnej (w r. 1928 wywieziono 44 tys. sztuk, w r. ub. — 90 tys. i w ciągu pierwszych dwuch miesięcy r. b. — 52 tys. sztuk). Rząd pamięta również i o sprawie wynalezienia dla producentów nierogacizny nowych rynków zbytu, a to w celu uniezależnienia się od rynku niemieckiego. Eksport nierogacizny z Litwy powinien — wg. ministra — w najbliższym czasie osiągnąć cyfrę 200 tys. sztuk. Co się tyczy eksportu masła, to aczkolwiek przedstawia się on nagół pomyślnie (w r. 1929 wywieziono masła na sumę 38 milj. lit., w r. b. przewidywany jest eksport na sumę 50—60 milj. lit.), jednak Łotwa, która ma gorsze warunki klimatyczne, mniej uprawnej ziemi i lasów, już dzisiaj wywozi masła na sumę przeszło 100 milj. lit. Sytuacja w dziedzinie eksportu lnu przedstawia się niezbyt pomyślnie, a to przedewszystkiem z powodu głównego kontrahenta europejskich producentów lnu — Rosji. Prawdziwą bolączką gospodarczego życia Litwy jest ciężkie położenie powiatów północnych, które w r. 1927 zostały dotknięte nieurodzajem. Jeśli chodzi o przemysł krajowy, to należy—zdaniem p. Aleksy—stwierdzić, że przypuszczenie, iż rozbudowa przemysłu krajowego rozwiąże zagadnienie rynku dla produkcji rolnej, jest mylne. Rozbudowa przemysłu krajowego mogłaby conajwyżej rozwiązać problemat emigracji. Zagranica była i będzie głównym rynkiem zbytu dla rolnika litewskiego. Dotąd błędnie traktowano rolnictwo, faworyzując przemysł; rozwój rolnictwa powinien stać na pierwszym planie. Litwa powinna unikać wysokich podatków rolnych i pod względem opodaktowania rolnictwa powinny być dla niej przykładem nie państwa Europy, lecz Stany Zjednoczone, gdzie podatki te są bardzo niskie i w miarę wzrostu wydajności ziemi stale się zmniejszają.

Rytas, nawiązując do przemówienia min. Aleksy, podkreśla nieudolność dotychczasowej polityki rządu litewskiego w stosunku do rolnictwa litewskiego. Dziennik nawołuje rząd do przyjścia rolnikom — w związku z nadzwyczaj ciężką ich sytuacją gospodarczą — ze skuteczną pomocą, która ma się ujawnić przedewszystkiem w udzieleniu im taniego kredytu.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Viitorul 28.III. w celu udowodnienia, że wiadomości, szerzone o niebezpieczeństwie komunizmu w Besarabji, są nieścisłe, cytuje informacje, podawane przez prasę liberalną, podkreślając ich przesadę.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Hufvudstadsbladet 29.III. twierdzi, że sprawa realizacji rozbrojenia w Danji utknęła, gdyż stronnictwa rządowe, t. j. socjaliści i radykali, którzy rozbrojenia używali jako hasła podczas wyborów, teraz, będąc u władzy, zwlekają; widać u nich skłonność do kompromisu z konserwatywną opozycją. Ponieważ zaś rząd zamierza zamknąć parlament przed Wielkanocą, więc rozbrojenie w Danji nie prędko jeszcze dojdzie do skutku.

Aftenposten 29.III. (Oslo) w art. wst. atakuje rząd, że nie przeciwdziała organizowaniu zbrojnej „obrony robotniczej", co doprowadzi prędzej czy później do rewolucji. Wobec tego społeczeństwo musi się samo bronić i niedopuścić do wojny domowej; będzie to jednak również ciężkie dla kraju.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 31.III. w art. informacyjnym omawia działalność litewsko - ukraińskiego t-wa na Litwie. Prezesem t-wa jest prof. Birżyszka, który dąży do obudzenia wśród Ukraińców, mieszkańców Litwy, świadomości potrzeby skierowania wysiłków narodów ukraińskiego i litewskiego do walki ze wspólnymi wrogami. T-wo litewsko - ukraińskie na Litwie zamierza wzmocnić propagandę prasową w kierunku informowania zagranicy o obecnej ciężkiej sytuacji ziem ukraińskich. W skład nowego zarządu t-wa weszli: prof. Vailionis, dr. Pureckis, prof. M. Birżyszka, p. Dandzvardas i p. Bertaviczius.

Prasa litewska z 1.IV. poświęca szereg artykułów dziesięcioleciu litewskiej agencji telegraficznej „Elta", w których podkreśla rozwój i zadania tej instytucji. Personel obecny aj. „Elta" składa się zaledwie z 9-ciu osób; dyrektorem jej jest p. E. Turauskas.

Rytas, oceniając doniosłość prac ag. „Elta", zwraca jednak uwagę, że nie cieszy się ona zaufaniem zagranicy z powodu skrępowania wolności słowa na Litwie; nie cieszy się ona również całkowitem zaufaniem i w kraju i prasa litewska przedrukowuje niemal wyłącznie zagraniczne informacje agencji litewskiej.

Lietuvos Żinios podkreśla, że redakcje pism litewskich b. ostro występowały przeciwko nieobjektywności informacyj, podawanych przez aj. „Elta".

La Tribuna 30.III. w art. wst., omawiającym emancypaję kobiet w Niemczech, przypisuje zjawisku temu wpływ na spadek liczby ludności.

Il Giornale d'Italia 30.III. przypisuje wielkie znaczenie gospodarcze zniesieniu we Włoszech opłat celnych na rzecz samorządów i zapowiada na 1 kwietnia spadek cen szeregu towarów.

Il Popolo d'Italia 29.III. w art. wst. przypisuje poważne znaczenie ruchowi narodowemu wśród Hindusów i działalności Gandhiego.

L'Oeuvre 31.III. donosi, iż rząd kanadyjski polecił rozplakatować w szkołach pakt Kellogga; parlament przyznał już potrzebne w tym celu fundusze.

Drukarnia KADRA, Długa 5?

Drukowano na prawach rękopisu.